

Sygn. akt: I C 171/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 stycznia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2020 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. O.**

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej **(...) Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powódki **A. O.:**

a. tytułem zadośćuczynienia kwotę 250.440,- zł (dwieście pięćdziesiąt tysięcy czterysta czterdzieści złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lipca 2017 r. do dnia zapłaty;

b. tytułem odszkodowania kwotę 40.250,- zł (czterdzieści tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 30.000,- zł od dnia 18 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 10.250,- zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 października 2018 r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej **(...) Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powódki **A. O.** kwotę 11.354,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 11.661,50 zł tytułem nieuiszczonej opłaty oraz wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków, nadto od powódki z zasądzzonego roszczenia kwotę 1.173,50 zł tytułem wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków.

Sygn. akt: I C 171/18

UZASADNIENIE

Powódka A. O. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwot:

a) 150 000,- zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci męża wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lipca 2017 r. do dnia zapłaty,

b) 100 440,- zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci córki wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lipca 2017 r. do dnia zapłaty

c) 36 000,- zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lipca 2017 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na przyszłość po śmierci bliskich – odpowiednio 30 000 zł po śmierci męża i 6 000 zł po śmierci córki.

Nadto, wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem z dnia 24 września 2018 r. powódka rozszerzyła powództwo w ten sposób, że obok pierwotnego żądania wniosła o zasądzenie kwoty 10 250,- zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia tegoż pisma pozwanej do dnia zapłaty tytułem odszkodowania obejmującego zwrot kosztów nagrobka.

Na uzasadnienie swego żądania powódka wskazała, iż w dniu 4 czerwca 2017 r. po godzinie 19:00 na trasie L. – D. kierujący samochodem marki V. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że na łuku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku samochodem osobowym marki A.. W wyniku tego zdarzenia, śmierć poniósł kierujący pojazdem A. – W. O. (1) (mąż powódki) oraz pasażerka K. O. (1) (córka powódki).

Pojazd sprawcy wypadku posiadał ubezpieczenie w pozwanym (...) S.A.

Powódka w wyniku zdarzenia straciła najbliższą rodzinę – jednocześnie męża oraz jedyne dziecko. Do czasu tragedii wszyscy prowadzili wspólne gospodarstwo domowe jako zżyta i zgodna rodzina. Zarówno córka jak i mąż wspierali powódkę w zakresie życia codziennego i obowiązków domowych, zaś mąż również pod względem finansowym. Rodzina miała wspólne plany życiowe, a córka uchodziła za pilną uczennicę.

Powódka również uczestniczyła w wypadku. Wskutek obrażeń straciła przytomność, którą odzyskała dopiero w szpitalu. Tam też dowiedziała się o śmierci męża i córki. Doprowadziło to do załamania nerwowego powódki zaburzającego normalne funkcjonowanie.

Prócz zadośćuczynienia powódka domaga się kwoty 36 000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania z racji znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w skutek śmierci osób bliskich. Jednocześnie kwota łącznego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę 250 440,- zł spełni funkcję kompensacyjną.

W toku postępowania likwidacyjnego, pozwana uznała swoją odpowiedzialność i wypłaciła powódce 70 % przyznanego świadczenia. Wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania została obniżona o 30 % z uwagi na przyczynienie się zmarłej. Ubezpieczyciel odmówił w dalszym zakresie wypłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) S. A. wniosła o oddalenie powództwa w całości, zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego wszczętego na wskutek zdarzenia z dnia 4 czerwca 2017 r. wobec nieustalenia sprawcy zdarzenia oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Potwierdzając, że posiadacz samochodu którym kierował sprawca zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zakwestionowała zasadność i wysokość zadośćuczynienia żądanego za śmierć męża. Pozwana wskazała, że dopóki nie zostanie ustalony sprawca zdarzenia wraz z bezspornie udowodnioną winą oraz jego ewentualne przyczynienie się do skutków zdarzenia – nie ma podstaw do przyjęcia jej odpowiedzialności za śmierć męża.

W dalszej kolejności, pozwana zakwestionowała wysokość roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć córki powódki podnosząc zarzut przyczynienia się, poprzez brak zapiętych pasów bezpieczeństwa. Przyznane powódce

zadośćuczynienie w kwocie 49 560,- zł winno być pomniejszone o 30%, gdyż okoliczności sprawy pozostają na dany moment niewyjaśnione.

Tym samym, pozwana wskazała, że powódka niedostatecznie udowodniła pogorszenie swojego stanu zdrowia psychicznego wywołanego śmiercią bliskich. Nadto, twierdzi, iż kwota zadośćuczynienia wskazana w pozwie jest rażąco wygórowana, ponieważ już w toku postępowania likwidacyjnego, pozwana uwzględniła wszystkie czynniki mające wpływ na zasadność przyznania zadośćuczynienia.

Odnośnie roszczenia o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią męża, pozwana zakwestionowała roszczenie co do wysokości oraz co do zasady wobec braku dowodów potwierdzających uszczerbek materialny powódki spowodowany utratą osoby bliskiej. Natomiast, względem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią córki, pozwana kwestionuje wyłącznie wysokość roszczenia. Zdaniem pozwanej, kwota wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego – 20 000,- jest kwotą adekwatną, bowiem córka jako osoba młoda nie dostarczała powódce środków utrzymania.

Pozwana wskazała, iż ogólnikowe stwierdzenie powódki, że w wyniku śmierci męża i córki pogorszyła się jej sytuacja życiowa z powodu osłabionej aktywności życiowej wydaje się być wątpliwą przesłanką do przyznania odszkodowania w tak znacznej kwocie. Zwłaszcza, że powódka w żaden sposób mając na uwadze treść artykułu 6 k.c., nie udowodniła podnoszonych racji, a w szczególności, że jej sytuacja życiowa pogorszyła się w znacznym stopniu.

Pozwana nie kwestionuje, iż wobec utraty najbliższych członków rodziny powódka mogła odczuwać negatywne emocje związane z poczuciem nagłej straty, niemniej jednak odczucia te nie uzasadniają zasądzenia tak wygórowanej kwoty zadośćuczynienia. Powódka będąc związana z mężem i córką przeżyła ich śmierć, jednak przeżywanie żaloby i uczucia z tym związane można przypisać każdej osobie, która wskutek nagłej śmierci utraciła bliską osobę.

W ocenie pozwanej nie ulega wątpliwości, że w sytuacji niespodziewanej śmierci osoby najbliższej, każda z osób pozostałych przy życiu odczuwa smutek, rozpacz i poczucie osamotnienia, jednak odczucia te stanowią niejako normalną reakcję w przypadku utraty osoby bliskiej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 4 czerwca 2017 r. na drodze DK (...), jadąc od miejscowości L. w kierunku miejscowości D. (w pobliżu miejscowości M.) kierowca samochodu marki V. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że przekroczył administracyjnie dozwoloną prędkość, stracił panowanie nad kierowanym pojazdem na łuku drogi, zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia czołowego z samochodem osobowym marki A. (...). W samochodzie marki A. jechała powódka wraz ze swoim szwagrem, córką oraz mężem. Kierujący W. O. (1), w celu uniknięcia zdarzenia, zwolnił oraz zjechał ku krawędzi swojego pasa ruchu praktycznie zatrzymując pojazd.

W wyniku wypadku W. O. (1) (mąż powódki) doznał obrażeń ciała w postaci obrażeń klatki piersiowej i brzucha z uszkodzeniem narządów i krwotokiem wewnętrznym, w wyniku których poniósł śmierć na miejscu. Pasażerka K. O. (1) (córka powódki) doznała obrażeń ciała w postaci rozległych obrażeń czaszkowo – mózgowych z aspiracją krwi do dróg oddechowych, wskutek czego także poniosła śmierć na miejscu wypadku. Powódka A. O. doznała stłuczenia klatki piersiowej ze złamaniem żeber (...) po stronie prawe i (...)po stronie lewej, niewielkiej odmy opłucnowej lewostronnej i stłuczeniem płuca lewego, wieloodłamowego złamania obu kości przedramienia lewego ze zwichnięciem głowy kości promieniowej lewej i krwiaka uda lewego. Pasażer pojazdu K. O. (2) doznał urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu i następującymi bólami głowy, stłuczeniem wargi dolnej z raną szarpaną długości około 5 cm, złamania kości nosa, stłuczenia tkanek miękkich okolicy oka lewego z krwakiem.

Wobec kierowcy V., oskarżonego o czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k. W. G. (1) wszczęto przed (...) postępowanie karne o sygn. akt: (...),

(dowód: protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 23, notatka urzędowa k. 21, protokół przesłuchania świadka A. O. k. 44-47, protokół przesłuchania świadka K. O. (2) k. 48-49, akt oskarżenia k. 159-161)

Samochód, którym poruszał się W. G. (1), posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Towarzystwie (...).

(dowód: notatka urzędowa k. 21-22)

Zgodnie z opinią techniczną sporządzoną przez rzeczoznawcę techniki samochodowej i ruchu drogowego Z. K. na potrzeby postępowania przygotowawczego w Komendzie Powiatowej Policji W L., decydującym czynnikiem mającym wpływ na wypadek było przekroczenie administracyjnej prędkości (ok. 100 km/h przy ograniczeniu do 90 km/h), przy czym, kluczowym dla sprawy były warunki atmosferyczne oraz mokra jezdnia do której kierujący pojazdem nie dostosował prędkości, co doprowadziło do utraty stabilności ruchu pojazdu i utraty jego sterowności. Biegły wskazał również, iż kierujący pojazdem A. przed zdarzeniem wykonywał manewr obronny w postaci próby uniknięcia zderzenia z nadjeżdżającym pojazdem, wyhamowując i zjeżdżając na prawe pobocze drogi, niemniej jednak, jadący prawidłowo W. O. (1) nie miał możliwości uniknięcia zderzenia.

W ekspertyzie sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznych badań wypadków drogowych mgr inż. J. K. wskazał, że zjawiskiem, które zapoczątkowało całe zdarzenie drogowe i którego skutkiem było zjechanie samochodu V. (...) na pas ruchu przeznaczony do jazdy w przeciwnym kierunku, był poślizg tego samochodu na zakręcie drogi. Biegły nadto, wskazywał na ujawnioną na drodze substancję, mogącą znacząco zmniejszyć przyczepność opon do nawierzchni. Wskazał także na brak możliwości ustalenia, jaki był wpływ rozlanej na jezdni cieczy na zachowanie wymienionego samochodu, a więc i również ustalenia czy przyczyną poślizgu był błąd kierującego W. G. (1) czy nieprzewidywalna dla niego, nienaturalna śliskość jezdni. Analiza materiału dowodowego w ocenie biegłego wskazywała, że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, żeby kierujący samochodem A. (...) W. O. (1) zachował się nieprawidłowo czy naruszył przepisy Ustawy prawo o ruchu drogowym, zaś w sytuacji niebezpiecznej, stworzonej przez warunki drogowe, kierujący samochodem VG Golf najprawdopodobniej nie miał możliwości uniknięcia zderzenia.

Prędkość samochodu V. (...) w momencie wypadku wynosiła 100 km/h, natomiast A. (...) km/h. Kierujący pojazdem V. (...) nie mógł zauważyć plamy na jezdni, gdyż na mokrej nawierzchni jest słabo widoczna. Rzeczoznawca techniki samochodowej i ruchu drogowego Z. K. konfrontując opinię biegłego z zakresu kryminalistycznych badań wypadków drogowych wskazał, że V. (...) jadąc z prędkością 70-80 km/h nie utraciłby panowania nad pojazdem. Wymieniony przyjął, że nawet gdyby utracił, to w przypadku prędkości mniejszej, wydłużyłby się czas dojazdu do miejsca o około 0,7 s. W tym przypadku, samochód A. zjechałby z łuku i pojazdy powinny się wyminąć. Odmiennie stwierdził biegły J. K., gdyż samochód mógł wpaść w poślizg w momencie najechania na plamę, mógł wpaść w poślizg w połowie plamy. Mogło wpaść również przed najechaniem na plamę ale jeżeli wpadłby w poślizg przed najechaniem na plamę, to wyłącznie na skutek swojego błędu. To byłby błąd wynikający z niewłaściwej techniki jazdy.

(dowód: opinia techniczna k. 172-183, a w szczególności k. 179, ekspertyza k. 207-228, protokół przesłuchania świadka K. O. (2) k. 48, konfrontacja między biegłymi protokół k. 261-262)

W badaniu toksykologicznym z krwi kierującego pojazdem V. (...) W. G. (1), pobranej w dniu wypadku o godzinie 22.10 (165 min. po zdarzeniu), stwierdzono następujące substancje:

- (...) ((...)) w wysokości 1,3 ng/ml,

- (...) - (...) ((...)) w wysokości 52,9 ng/ml.

Ponadto, we krwi nie stwierdzono obecności alkoholu etylowego w stężeniu powyżej 0,1 %.

(dowód: opinia sądowno – lekarska k. 204-206, opinia z badań kryminalistycznych – toksykologia (...) k. 145-148, opinia z badań kryminalistycznych do sprawy – toksykologia T. k. 149-158)

Wyrokiem z dnia 31 maja 2019 r. (...) uniewinnił oskarżonego W. G. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu dzieląc opinię biegłego J. K. rozstrzygając nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Mianowicie, Sąd ten wskazał na niemożliwość ustalenia, jaki był wpływ rozlanej substancji na zachowanie samochodu V. (...), a więc stwierdzenia, czy przyczyną poślizgu, prowadzącego do zderzenia był błąd kierującego, czy nieprzewidywalna dla niego, nienaturalna śliskość jezdni.

(dowód: wyrok k. 329, uzasadnienie k.330 -333)

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator oraz oskarżyciel posiłkowy. Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 23 października 2019 r. w sprawie o sygnaturze akt: (...) uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania (...)

(dowód: wyrok k. 360, uzasadnienie k. 361-364)

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Olsztynie w sprawie o sygnaturze akt: (...) dopuszczono dowód z kolejnej opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej oraz kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych. Zgodnie z kryminalistyczną rekonstrukcją wypadku drogowego przyczyn wypadku należy dopatrywać się w błędnej taktyce i technice jaką wykazał się kierujący samochodem V. (...), który poruszał się po mokrej nawierzchni łuku drogi w prawo z prędkością wyższą od prędkości granicznej tego łuku, uwzględniając panujące wówczas warunki atmosferyczne. Ponadto, w chwili utraty stabilności dynamicznej kierujący poruszał się z prędkością około 110 km/h. Natomiast fakt, że pojazd poprzedzający V. (...) poruszający się w niewielkim odstępie czasu przed nim przejechał ten fragment drogi nie tracąc stateczności dynamicznej pozwala stwierdzić, że zanieczyszczenie jezdni zostało naniesione już po zdarzeniu przez pojazdy, które omijały miejsce zdarzenia.

(dowód: kryminalistyczna rekonstrukcja wypadku drogowego k. 341-358)

Po zdarzeniu, powódka została przetransportowana do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O..

O śmierci najbliższych powódka dowiedziała się przebywając w szpitalu. W chwili śmierci, córka powódki miała 16 lat. Przed wypadkiem uczęszczała do szkoły i planowała podjąć dalszą edukację w szkole średniej, pomagała w pracach domowych i uchodziła za uczynne dziecko.

Rodzina była zżyta, darzyła siebie wzajemną miłością oraz wszelką pomocą. Powódka posiadała wspólne plany życiowe z mężem oraz córką. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Mąż powódki pracował w branży budowlanej, regularnie podejmując się prac dorywczych. Dostarczał środków finansowych na utrzymanie rodziny, osiągając dochód w wysokości około 2.000 zł miesięcznie.

Powódka natomiast pracowała w ośrodku wypoczynkowym w N. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, osiągając przeciętny dochód w wysokości najniższej płacy krajowej. Wskutek wyczerpania zasiłku chorobowego i rehabilitacyjnego została zwolniona z pracy.

Po śmierci najbliższych, powódka A. O. była niezdolna do samodzielnego funkcjonowania, gdyż nie potrafiła pogodzić się z ich stratą. Przez pierwsze 4 miesiące zamieszkiwała wspólnie z siostrą, a przez pierwszy miesiąc z matką.

(dowód: zeznania S. P. protokół k. 102, zeznania M. O. (1) protokół k. 103, zeznania powódki protokół k. 323-324)

W okresie od dnia 5 września 2017 r. do dnia 26 września 2017 r. przebywała na Oddziale (...) (...) w (...) O. gdzie była objęta pomocą psychologiczną.

Stan psychiczny powódki ma obraz zaburzeń depresyjnych o miernym nasileniu przejawiającym się przygnębieniem, anhedonią, lękiem i niepewnością przed przyszłością. Przełożyło się to na zaburzenia snu oraz łaknienia, zaś w obszarze funkcjonowania społecznego zaburzenia przejawiały się niechęcią do rozmów, kontaktów z innymi ludźmi, wycofywaniem się z kontaktów społecznych jak i niezdolnością do wykonywania obowiązków zawodowych. Aktualnie powódka jest w fazie depresji i dezorganizacji w przebiegu żałoby.

Natężenie odczuwalnych skutków zdarzenia w sferze psychologicznej, wymagało zastosowania terapii farmakologicznej. Powódka przyjmowała lekarstwa takie jak: T. C., M.. Powódka nadal wymaga farmakoterapii i leczenia psychiatrycznego aby przejść żałobę, którą jest powikłana epizodem depresji o nasileniu umiarkowanym. Rokowanie zaś jest niepewne, z uwagi na niezakończony proces żałoby.

(dowód: zaświadczenie lekarskie k. 19, informacja k. 20, orzeczenie lekarza orzecznika zus k. 67, faktury k. 68-70, opinia sądowno – psychologiczna k. 112-114, opinia sądowno – psychiatryczna k. 115-117, historia choroby stanu psychicznego k. 121-123, zeznania S. P. k. 102, zeznania M. O. (2) k. 103)

Od dnia 16 lipca 2019 r. do 8 sierpnia 2019 r. powódka przebyła rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej (...)w schorzeniach psychosomatycznych z rozpoznaniem epizodu depresyjnego reaktywnego oraz pourazowej dysfunkcji kończyny górnej lewej po przebytych złamaniu obydwu kości przedramienia leczonym operacyjnie. Obecnie, powódka jest pod stałą opieką lekarza psychiatry w przychodni (...) w O.. Uczęszcza na wizyty dwa razy w miesiącu

(dowód: informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej k. 314-316, zeznania powódki protokół k. 324)

W ekspertyzie nr (...) sporządzonej na potrzeby sprawy (...) toczącej się przed (...), biegły sądowy z zakresu kryminalistycznych badań wypadków ustalił, że W. O. (1) najprawdopodobniej w czasie wypadku zapięty był pasami bezpieczeństwa, natomiast nie ma możliwości jednoznacznego ustalenia czy siedząca z tyłu po prawej stronie K. O. (1) była pasami zapięta czy nie (choć są pewnie przesłanki wskazujące, że tymi pasami była zapięta). Jednak pomimo tego, lokalizacja uszkodzeń samochodu i ich duża głębokości w powiązaniu z ustalonym kierunkiem rzucenia ciała w momencie zderzenia wskazuje, że K. O. (1) najprawdopodobniej doznałaby obrażeń o podobnej intensywności niezależnie od tego, czy była zapięta pasami czy też nie.

Ten sam wniosek dotyczy kierującego W. O. (1).

(dowód: ekspertyza nr (...) k. 273-295)

Pismem z dnia 12 czerwca 2017 r. powódka zgłosiła pozwanej szkodę. W trakcie postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła na rzecz powódki następujące kwoty:

- a) 49 560 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej,
- b) 14 000 zł tytułem stosownego odszkodowania,
- c) 3 023,68 zł tytułem odszkodowania – zwrot kosztów pogrzebu córki.

Pozwana obniżyła wypłacone świadczenia o 30 %, uzasadniając to brakiem dowodów potwierdzających zapięcie pasów bezpieczeństwa przez zmarłą K. O. (1). Stąd pozwana przyjęła 70 % – procentowe przyczynienie się K. O. (1) do powstania szkody. Jednocześnie, pozwana odmówiła wypłaty jakichkolwiek świadczeń wynikających ze śmierci męża.

(niezaprzeczone, dowód: pozew k. 3-11, odpowiedź na pozew k. 87-90, oświadczenie k. 66)

Powódka poniosła koszty nagrobka w kwocie 10 250 zł.

(dowód: faktura VAT nr (...) k. 171)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części, choć nie w pełnej wysokości dochodzonych pozwem roszczeń.

Na wstępie i dla porządku wskazania wymaga, że poza sporem pozostawała kwestia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa za skutki zdarzenia z dnia 4 czerwca 2017 r., w części dotyczącej śmierci córki powódki K. O. (1), odpowiedzialności tej bowiem pozwana nie kwestionowała. Poza sporem pozostawał również fakt, że powódka wskutek zdarzenia, jakiemu uległ W. O. (1) i K. O. (1), doznała krzywdy, związanej z odczuwalnym cierpieniem i bólem po stracie osób najbliższych. Strony jednak odmiennie oceniały rozmiar następstw wypadku w kontekście skali doznanych przez powódkę krzywd i cierpień psychicznych. Pozwana podnosiła bowiem konsekwentnie, że okoliczności sprawy nie uzasadniają roszczeń powódki co do zadośćuczynienia i odszkodowania za śmierć męża, a nadto w całości są zdecydowanie wygórowane. W tych to okolicznościach, istota rozstrzygnięcia ogniskowała się przede wszystkim wokół wyjaśnienia i prawidłowego ustalenia, jak w rzeczywistym rozmiarze zdarzenie z dnia 4 czerwca 2017 r. negatywnie wpłynęło na życie powódki, na odczuwalny przez nią ból po stracie osób bliskich, co w dalszej kolejności przekładało się na ustalenie na jej rzecz odpowiedniej w myśl przepisów 446 § 3 i 4 k.c. kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Równoległe też wymagało ustalenie odpowiedzialności z tytułu śmierci męża powódki ora to czy poszkodowani w wypadku przyczynili się do powstania szkody i odpowiednio krzywdy.

Ustalając przy tym stan faktyczny w sprawie, Sąd uczynił to w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony postępowania oraz spójne i logiczne zeznania zawnioskowanych świadków: M. O. (1), M. O. (2), S. P. jak i zeznania samej powódki, które to znalazły należyte odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, nadto w oparciu o opinie biegłego sądowego z zakresu psychiatrii i psychologii które uznano za jasne i kompletne.

Miarodajność opinii wzmiankowanych biegłych nie budziła wątpliwości, zaś przedstawione w nich wnioski zostały logicznie wyjaśnione.

Nadto, Sąd za zgodą stron, oparł się o opinie biegłych: rzeczoznawcy techniki samochodowej i ruchu drogowego Z. K. sporządzonej na potrzeby postępowania przygotowawczego w sprawie karnej, biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznych badań wypadków drogowych mgr inż. J. K. oraz, uwzględniając przy tym przeprowadzoną przed (...) konfrontację biegłych w zakresie rozbieżności wynikających ze sporządzonych opinii. Przede wszystkim zaś posłkowano się ostatnią opinią z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych M. A. (1) oraz ekspertyzę sporządzoną na potrzeby sprawy (...) toczącej się przed (...).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć K. O. (1) i W. O. (1), w ocenie Sądu wypłacone dotychczas powódce zadośćuczynienie, wbrew stanowisku pozwanego, nie rekompensuje w pełni krzywdy, jakiej ona doznała.

Zgodnie z treścią art. 444 § 4 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przewidziane w powyższym przepisie zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim kompensatę doznanej krzywdy, tj. załagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości.

Jest przy tym oczywistym, iż na rozmiar tak rozumianej krzywdy mają przede wszystkim wpływ takie elementy jak dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. depresji) czy też w końcu roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą oraz

stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności do jej zaakceptowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt: III CSK 279/10).

Oczywiście należy tu podkreślić, iż istotą zadośćuczynienia nie jest kompensata faktu utraty osoby bliskiej jako takiego, ale krzywdy wywołanej śmiercią tej osoby.

Dla określenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę jak i następstw w sferze funkcjonowania psychicznego powódki pomocnym stało się dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii oraz biegłego psychologa klinicznego.

Sporządzone w niniejszej sprawie przez biegłych opinie stanowią w pełni miarodajne źródło wiedzy co do stopnia, trwałości doznanej krzywdy i rokowań na przyszłość, jako jasne, rzetelne i nie budzące wątpliwości.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy bezsprzecznie potwierdza, że powódkę łączyły z mężem i córką bliskie, w pełni serdeczne relacje rodzinne.

Tworzyli oni w żadnej mierze nie odbiegającą od oczekiwanych społecznie wzorców rodzinę, gdzie w pełni prawidłowe i pełne uczuć rodzinnych relacje pozwalały tak na wspólne przezwyciężanie codziennych trudów jak i możliwość odczuwania i czerpania satysfakcji z wszelkich wspólnych rodzinnych, nawet pomniejszych osiągnięć.

Tym samym należało uznać, iż wyłaniający się z materiału dowodowego sprawy obraz pozwala przyjąć, że wszyscy razem tworzyli dopełniającą się wzajemnie szczęśliwą rodzinę, gdzie każdy odgrywał przypisaną mu stosowną rolę.

Powyższe relacje w odpowiedni też sposób rzutowały na stopień cierpienia i rozmiar wewnętrznych przeżyć powódki po osobistej stracie.

Tragiczna śmierć najbliższych, przełożyła się na funkcjonowanie powódki jak i jej dalsze życie, również w kontekście widoków na przyszłość. U powódki powstały zaburzenia depresyjne, początkowo spotęgowane brakiem siły przezwyciężenia i pogodzenia się z nową rzeczywistością. Stan ten utrzymuje się do chwili obecnej i choć z pewnością w już w relatywnie mniejszym stopniu - to jednak wymaga podjęcia indywidualnego kontaktu terapeutycznego z psychologiem. Powódka zmuszona była przywyknąć do samotności i pogodzić się z myślą o braku obecności męża i swojego jedyne dziecko – dla przezwyciężenia odczuwalnego bólu i cierpienia psychicznego.

Zastosowane leczenie farmakologiczne obejmujące leki z dziedziny antydepresantów wyłącznie wspomagały przezwyciężenie procesu głębokiej żałoby przez który powódka przechodzi.

Niewątpliwie zatem rozmiar krzywdy jest tu znaczny, co nakazuje uznać, iż wypłacone dotychczas w tym zakresie świadczenia spełniają wymogu odpowiedniości.

Sąd zatem w świetle wyłożonych powyżej okoliczności uznał, iż wyjściowo kwotami właściwymi z punktu widzenia przywołanego przepisu w odniesieniu do obojga poszkodowanych w wypadku bliskich będą kwoty po 150 000,- zł, co łącznie daje kwotę 300 000,- zł, a po zminusowaniu z już wypłaconym zadośćuczynieniem z tytułu śmierci córki powódki kwotę jak w pkt I wyroku.

Jeśli chodzi o samą podstawę odpowiedzialności pozwanego za śmierć W. O. (1), a mianowicie przepisy art. 34 § 1 w zw. z art. 35 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152), to zgodnie z przytoczonymi przepisami ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Z tegoż ubezpieczenia przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Zobowiązanie to ma charakter akcesoryjny, ubezpieczyciel odpowiada wyłącznie wówczas, gdy odpowiedzialność ponosi ubezpieczony.

Samochód osobowy, którym kierował W. G. (1) stanowił własność jego ojca M. G. i posiadał ważne ubezpieczenie u pozwanej.

Pozwany przy tym zakwestionował w tym zakresie odpowiedzialność kierowcy samochodu V. (z mocy art. 436 § 2 kc - na zasadzie winy).

Jak jednakże z kryminalistycznej rekonstrukcji wypadku drogowego sporządzonej na potrzeby karnego postępowania drugoinstancyjnego, (którą Sąd w pełni podziela), jednoznacznie wynika, kierujący pojazdem V. (...) nie zachował należytej ostrożności w ten sposób, że nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych, co więcej przekroczył administracyjnie dopuszczalną prędkość.

W ocenie Sądu właśnie ta opinia stanowi kluczowe i miarodajne źródło dowodowe dla ustalenia odpowiedzialności kierowcy samochodu V. na zasadzie winy.

W ocenie Sądu bowiem ta ostatnia opinia, sporządzona przez M. A. (1) (k. 341), a z której to Sąd dowód dopuścił w trybie art. 278¹ kpc jest dla potrzeb niniejszego postępowania najbardziej przekonywająca i przydatna.

Biegły bowiem w sposób logiczny wskazał w swej opinii na dwa elementy, które istotnie rzutują na ocenę odpowiedzialności kierowcy V..

Przede wszystkim wzmiankowany biegły ustalił szybkość wejścia w zakręt na 110 km/h , co stanowi oczywiste przekroczenie nie tylko prędkości administracyjnej, lecz również prędkości granicznej dla parametrów tego konkretnego łuku drogi, przy uwzględnieniu również warunków drogowych i atmosferycznych.

Biegły również, (choć to ustalenie ostatecznie należy do Sądu) wskazał na możliwość w zasadzie graniczącą z pewnością, iż rozlany płyn na powierzchni szosy pojawił się dopiero w trakcie i po zdarzeniu.

Słusznie bowiem zauważyć należy, iż przesłuchany w sprawie karnej świadek P. M. (przytoczone zeznania - k.348) jadący przed W. G. nie dostrzegł żadnej plamy substancji zmniejszającej przyczepność, co więcej przejechał łuk bez żadnego problemu z przyczepnością do asfaltu.

Inny też świadek ze sprawy karnej funkcjonariusz M. R. (przyt. zezn. k. 350) w sposób jednoznaczny zeznał, iż w obrębie miejsca zdarzenia było ślisko i z samochodów wydobywały się płyny eksploatacyjne, zaś miejsce zdarzenia nie było zabezpieczone.

Powyższe uwagi w pełni korespondują nie tylko z rekonstrukcją zdarzenia i wnioskami końcowymi opinii, lecz również znajdują oparcie w określonej logice zdarzeń.

Jest zatem oczywiste przekroczenie prędkości na łuku drogi, jest oczywiste wjechanie na przeciwległy pas, jest wreszcie (co Sąd uznał za w pełni wiarogodne) okoliczność, że rozjechana poniewczasie plama na szosie powstała po wypadku i pochodziła z obu samochodów.

Co więcej, jest wynik badania zawartości substancji psychoaktywnych, który na chwilę pobrania próbki wykazuje dawkę graniczną, lecz przekraczającą dopuszczalną.

O ile też (co wiadomo z istoty postępowania karnego i ugruntowanej praktyki sądów karnych w tym zakresie) retrospektywna symulacja wyników i takie samo badanie dla potrzeb ustalenia odpowiedzialności karnej w kontekście prowadzenia pojazdu np. pod wpływem alkoholu czy substancji psychoaktywnych jest niedopuszczalne, to jednak w ocenie sądu cywilnego dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej jest w pełni przydatne.

Jeśli zatem kierowca w chwili badania znajdował się pod wpływem środka psychoaktywnego w stanie określonej dysfunkcji, tożsamej ze stanem po użyciu alkoholu etylowego, to tym bardziej – i to nie wymaga szerszego uzasadnienia- w momencie ok. 3 godzin przed badaniem, w czasie których to 3 godzin nie zażywał wzmiankowanych substancji, musiał siłą rzeczy mieć odpowiednio wyższą zawartość tych substancji w organizmie, co przekładało się na wyższą dysfunkcję przejawiającą się w określonej postaci tj. upośledzenia czynności psychomotorycznych.

Analizując przy tym dokładniej obie wydane w sprawie karnej opinie można dojść do bardzo przydatnych dla ustalenia odpowiedzialności kierowcy i tym samym rozstrzygnięcia wniosków.

Otóż z opinii Instytutu (...) (k. 156 akt) wynika, iż stan jaki ustalono u badanego kierowcy jest stanem po użyciu środka psychoaktywnego odpowiadającym stanowi po użyciu alkoholu (0,2 - 05 promila) i jest to stan w którym „(.....) nie stwierdza się objawów wskazujących na oddziaływanie związku psychoaktywnego na organizm osoby badanej, bądź stwierdzone objawy upośledzenia zdolności psychomotorycznych w aspekcie prowadzenia pojazdów mechanicznych odpowiadają upośledzeniu charakterystycznemu dla alkoholu etylowego w stężeniu od w krwi w zakresie od 0,2- 05 promila”.

Powyższy zapis logicznie rzecz biorąc oznacza, iż przy stwierdzonym na chwilę pobrania próbki stężeniu (tj. godz. 22.10) ustalony stan mógł nie wiązać się z oddziaływaniem na psychomotorykę („nie stwierdza się”) bądź też równoważnie mógł negatywnie na nią oddziaływać co wynika z użycia spójnika „bądź”. (..)bądź stwierdzone objawy upośledzenia zdolności psychomotorycznych w aspekcie prowadzenia pojazdów mechanicznych odpowiadają upośledzeniu charakterystycznemu dla alkoholu etylowego w stężeniu od w krwi w zakresie od 0,2-05 promila”).

Logicznie rzecz biorąc - ów wpływ przy stwierdzonym na godz. 22.10 stężeniu może nie wystąpić , ale może też z tym samym prawdopodobieństwem wystąpić.

W tym drugim przy tym i równie prawdopodobnym wypadku występują takie symptomy jakie opisano na str. 6 opinii - k. 154 akt tj. zakłócona zdolność do dzielenia uwagi na dwa lub więcej źródła informacji wzrokowych, obniżenia zdolności do jednoczesnego wykonywania wielu zadań, obniżenie skuteczności działania w sytuacjach nagłych, wydłużenia czasu reakcji.

Jeśli zatem graniczne, opisane wyżej stężenie substancji wystąpiło o godz. 22.10, to dla potrzeb niniejszego postępowania bez ryzyka popełnienia błędu może być przyjęte na godzinę wypadku tj. 19.15 stężenie odpowiednio wyższe, przy czym nie jest tu istotnym, o ile wyższe.

Zdawał się na to zwrócić istotną uwagę Sąd Okręgowy karny w swym uzasadnieniu wyroku uchylającego, który nie tylko uznał ostatnią opinię M. A. za rzetelną i najbardziej przydatną dla potrzeb sprawy karnej (k. 361 i nast.) lecz również wskazał na element wyników badania toksykologicznego jako ten, który może mieć istotne znaczenie dla oceny techniki jazdy i odpowiedzialności karnej kierowcy V..

Oczywiście poczynione wyżej rozważania co do techniki jazdy nie mają większego i przesądzającego znaczenia ani ścisłego związku ze sprawą karną i odpowiedzialnością karną kierowcy.

Opinie karne różnią się w istocie jedynie pewnymi wnioskami i założeniami , których ostateczna ocena zastrzeżona będzie dla Sądu karnego, natomiast dla Sądu cywilnego pozostaje w świetle przywołanych okoliczności rzeczą drugoplanową.

Wynika to faktycznie z odmiennych okoliczności i procesowych powinności jakie ciążyą na obu Sądach. Warto bowiem w tym miejscu wskazać na określone odmienności jakie różnią oba postępowania, choćby w zakresie oceny materiału dowodowego.

Rzeczą sądu karnego będzie w ogólności ustalenie, czy kierowca pojazdu w zaistniałych warunkach drogowych i sytuacji drogowej, przy prawidłowej taktyce i technice jazdy winien był i mógł uniknąć wypadku, przy czym będzie tu brana pod uwagę również, a może przede wszystkim strona podmiotowa zachowania kierowcy w postaci winy.

Co jednak wymaga podkreślenia, sąd karny będzie prawnie obligowany do kierowania się zasadą domniemania niewinności, a także procesowym obowiązkiem rozstrzygnięcia wszelkich nie do usunięcia wątpliwości faktycznych na korzyść oskarżonego.

Odzwierciedleniem powyższego jest choćby stwierdzenie Instytutu o zawartości we krwi środków psychoaktywnych na poziomie „nie mniej niż” bez retrospektywnego ustalania stanu i poziomu stężenia na chwilę zdarzenia i powtórzenie tego w istocie w opinii biegłego Z.. (należy nadmienić, iż ten drugi biegły powtarzając wyniki chemiczne za pierwszą opinią nie pokusił się o przytoczenie wpływu zawartości 0,2-05 na psychomotorykę organizmu kierowcy).

Zgodnie z treścią art. 5 § 2 Kodeksu postępowania karnego, niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, przy czym ta zasada jak już wcześniej wskazano na gruncie prawa cywilnego nie znajduje zastosowania. Ponadto, stosownie do treści art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku jedynie skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Oznacza to, iż sąd cywilny nie jest władny wyłącznie do zakwestionowania okoliczności faktycznych zawartych w sentencji prawomocnego wyroku skazującego, pozostałym zaś zakresie może dokonać własnej oceny zdarzeń. Tym samym ewentualny prawomocny wyrok sądu karnego uniewinniający ubezpieczonego nie przesądza o braku jego odpowiedzialności odszkodowawczej kierowcy a tym samym ubezpieczyciela. Nawet też najmniejszy stopień winy (culpa levissima) uzasadnia nałożenie na sprawcę obowiązku naprawienia szkody (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2010 r., V CSK 163/2010).

Sąd cywilny odmiennie też od sądu karnego może tu kierować się choćby domniemaniami faktycznymi, które płyną choćby właśnie z opinii toksykologicznej. Zauważyć jedynie warto, a co nie może ująć uwadze Sądu, iż ustalone na chwilę pobrania próbki stężenie metabolitu tj. (...) - (...) ((...)), a zatem związku już nie psychoaktywnego, ale stanowiącego wynik metabolicznej przemiany weń związku psychoaktywnego - 52,9 ng/ml jest wielokrotnie wyższe niż

stężenie psychoaktywnego delta -9-tetrahydrokannabinolu ((...)) - 1,3 ng/ml, co zadaje się dawać silny przyczynek dla oceny skali tego co można byłoby wstecznie ustalić na chwilę zdarzenia. Ilość bowiem metabolitu jako wynik „spalania” psychoaktywnego (...) jest tu relatywnie wysoka.

W ocenie Sądu zatem ostatecznie już ustalone okoliczności i zebrane dowody pozwalają na ustalenie odpowiedzialności kierującego pojazdem V. (...) za zdarzenie z dnia 4 czerwca 2017 r.

Odnosnie do zarzutu pozwanej co do przyczynienia się K. O. (1) i ewentualnego przyczynienia się W. O. (1) do powstałej szkody – Sąd uznał je za chybione z następujących względów.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Tu Sąd oparł swoje ustalenie i ocenę na ekspertyzie sporządzonej na potrzeby postępowania o sygnaturze (...) toczącego się przed (...). Biegły wyraził tu zapatrywanie, iż z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że poszkodowani mieli zapięte pasy, a nawet gdyby przyjąć że nie, to uszkodzenia samochodu oraz ich rozległość w połączeniu z ustalonym kierunkiem „odrzucenia” ciała w momencie zderzenia wskazują, że K. O. (1) najprawdopodobniej doznały obrażeń o podobnej intensywności niezależnie od tego czy była zapięta pasami czy też nie. Powyższy, wniosek dotyczy również W. O. (1).

Niezależnie od powyższego, z zeznań świadków zebranych w postępowaniu przygotowawczym, wynika, że poszkodowani nie wypadli z pojazdu w wyniku samego zderzenia pojazdów, lecz zostali wyciągnięci po uprzednim odpięciu pasów bezpieczeństwa, które także widoczne są na dokumentacji fotograficznej w pozycji „wiszącej”, w sposób wykluczający ich uprzedni brak ich zapięcia (kopia akt sprawy karnej (...)). Pozwana zatem, w świetle art. 6 k.c. i spoczywającego na niej ciężaru dowodowego, nie wykazała, ażeby poszkodowani przyczynili się w postulowany przez nią sposób do powstałej szkody.

Odnosnie do wniosku pozwanej o zawieszenie niniejszego postępowania do zakończenia sprawy karnej, Sąd nie podzielił stanowiska co do konieczności jego zawieszenia do czasu prawomocnego wyroku karnego. Wskazać jednak należy, iż zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. jest fakultatywne. Oczekiwanie na wydanie wyroku karnego powinno wchodzić w grę jedynie wyjątkowo, tylko gdy ustalenia wyroku karnego miałyby prejudycjalne znaczenie dla odpowiedzialności cywilnej pozwanego z uwagi na związanie sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami prawomocnego wyroku karnego skazującego co do popełnienia przestępstwa - art. 11 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 listopada 2018 r. sygn. akt: I ACa 1047/17). Niemniej jednak, w sprawie niniejszej odpowiedzialność cywilna pozwanego Towarzystwa (...) wynika z zawartej z właścicielem pojazdu V. (...) umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych i została już szeroko wcześniej w płaszczyźnie cywilnej szerzej omówiona.

Co do roszczenia odszkodowawczego, Sąd uwzględnił roszczenie o zasądzenie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wyłącznie w związku ze śmiercią męża powódki, oddalając je w pozostałej części, dotyczącej córki. Ponadto uwzględniono roszczenie o odszkodowanie obejmujące zwrot kosztów nagrobka.

Stosownie do treści art. 446 § 3 k.c., jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeśli skutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. co do zasady obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe.

Pogorszenie sytuacji życiowej, o której mowa w powołanym przepisie polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 149/09, LEX nr 607232).

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się także w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości.

W tym miejscu z kolei warto zauważyć i podkreślić, że przepis art. 446 § 3 k.c. posługuje się pojęciem „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego”. Oznacza to, że w ramach odszkodowania ze wskazanej podstawy nie mieszczą się wszelkie możliwe szkody majątkowe pozostające w związku przyczynowym ze śmiercią poszkodowanego, w tym zwłaszcza ta kategoria szkód, która nie stanowi i nie wynika ze „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej”. Odszkodowanie to obejmuje zmiany które zaszły bezpośrednio w sytuacji materialnej, jak też te zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które wprost rzutują na sytuację materialną powódki.

Kompensacyjna i „ryczałtowa” funkcja odszkodowawcza nie zwalnia poszkodowanego od skonkretyzowania hipotezy jak wyglądałoby jego życie, także w aspekcie materialnym, gdyby najbliższa osoba nie zmarła. Dla udowodnienia ewentualnej znacznej różnicy i stwierdzenia znacznego pogorszenia się sytuacji w stosunku do wynikającej z przedstawionej hipotezy, nie jest wystarczające powoływanie się na utratę wsparcia finansowego (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt: VI ACa 703/16).

Formułując swe żądanie odszkodowawcze powódka wskazała, iż utraciła źródło dochodu, jakim były bieżące dochody męża, nadto trauma związana ze śmiercią bliskich wpłynęła negatywnie na jej możliwości zarobkowe.

Z kolei jak wynika z zeznań powódki, jej rodzina nie była rodziną zamożną. Zarobki A. O. nie przekraczały pułapu najniższego krajowego wynagrodzenia. Co prawda W. O. (1), nie posiadał stałego zatrudnienia, jednakże był osobą w pełni sprawną i podejmował liczne prace dorywcze, przysparzając stałych środków w rozmiarze nie mniejszym niż 2.000 zł średnio miesięcznie .

Mąż powódki dokonywał także bieżących napraw i prac domowych i okołodomowych, co jest okolicznością oczywistą i w sprawie niepodważoną.

Skoro zatem w istocie W. O. finansowo i rzeczowo w znacznej mierze zabezpieczał byt rodziny, a teraz na powódce spoczywa ciężar ewentualnego zorganizowania pomocy czy wprost zatrudnienia osób trzecich do wszystkich opisanych wcześniej prac, co wiąże się niewątpliwie z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów, można mówić o „pogorszeniu” z art. 446 § 3 kc

Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że powódka doznała przewlekłych zaburzeń o charakterze depresyjnym wymagającym systematycznego leczenia farmakologicznego jak i psychoterapii. Zaburzenia te wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężenia trudności dnia codziennego oraz skutkowały utratą dotychczasowego zatrudnienia. W gruncie rzeczy, powódka wskutek wypadku została pozbawiona zarówno najbliższej rodziny jak i stałego, jedyne go już na obecny czas źródła dochodu.

Z uwagi na powyższe, żądanie powódki zasądzenia kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania, było w pełni zasadne, co jest konsekwencją uznania, iż ta kwota odszkodowania nie jawi się kwotą wygórowaną w zakresie pogorszenia sytuacji życiowej powódki po śmierci męża. Co więcej, tożsama suma została wyjściowo uznana za właściwą i należycie wyważoną przez ubezpieczyciela w odniesieniu do córki powódki, jedynie zaś zmniejszona wobec przyczynienia, którego to jak to wcześniej zostało omówione, w istocie nie było.

W tej zaś sytuacji przyznania odszkodowania w związku ze śmiercią męża powódki, oddaleniu winno podlegać i podlegało roszczenie o przyznanie odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci córki K. O. (1) w kwocie 6.000 zł. K. O. (1) w chwili wypadku była małoletnia i nie podejmowała żadnego zatrudnienia. O ile też można byłoby wysnuć tezę, iż powódka w przyszłości mogłaby liczyć na wymierną pomoc ze strony córki, to jednak byłoby to aktualne w przypadku sytuacji takiej, w której powódka zostałaby osamotniona i pozostawiona bez jakiegokolwiek pomocy oraz wsparcia wyłącznie w związku ze śmiercią córki.

Tu jednakże jej obecny stan pogorszenia majątkowego jest związany, jak to zostało już wcześniej omówione ze śmiercią męża.

Skoro zatem zaistniałe pogorszenie zostało już skompensowane odszkodowaniem w związku z jego śmiercią, siłą rzeczy dezaktualizuje się związek przyczynowy i odpowiednio pogorszenie sytuacji majątkowej, w tym jego „istotność” w związku ze śmiercią córki, tym bardziej, iż w wyniku zdarzenia śmierć poniosły obie osoby bliskie równocześnie.

W sytuacji jednej zatem już efektywnej kompensaty nie sposób było przyjąć, iż śmierć córki niezależnie, samoistnie i „istotnie” pogorszyła sytuację życiową powódki w kontekście odszkodowania z art. art. 446 § 3 k.c.

Co prawda, mogła wpłynąć dodatkowo na stan psychiczny i jej życiową aktywność, jednakże tego rodzaju skutki zostały w istocie pochłonięte przez przyznane zadośćuczynienia.

Kolejnym roszczeniem odszkodowawczym było żądanie przyznania 10.250 zł tytułem zwrotu kosztów nagrobka w ramach poniesionych kosztów pogrzebu.

Zgodnie z art. 446 § 1 k.p.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Przesłanką dochodzenia tych roszczeń jest ich faktyczne poniesienie. W ocenie Sądu powódka należycie sprostала temu obowiązkowi i udowodniła faktycznie poniesiony wydatek, który nie może być uznany za rażąco

wygórowany w zestawieniu z przyjętymi w podobnych przypadkach. Zgodnie z przedłożoną i niezakwestionowaną w sposób skonkretyzowany fakturą, powódka poniosła koszt zakupu dwuosobowego nagrobka w wysokości 10.250 zł i taką też kwotę należało zasądzić tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu uwzględniając art. 481 § 1 k.c. w zw. art. 822 § 1, art. 817 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zakresie roszczenia o zasądzenie następujących kwot:

- a) 150.000 zł,
- b) 100.440 zł,
- c) 30.000 zł.

O odsetkach zaś od roszczenia o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów pogrzebu – Sąd orzekł o nich od dnia doręczenia pozwanej pisma ze zmianą powództwa.

O kosztach procesu należało orzec na podstawie art. 98 § 1 i 100 k.p.c. Niniejszy proces powódka wygrała w 90 % (266.690 zł x 100 % / 296.690 zł), zaś pozwany odpowiednio w 10%.

Powódka poniosła następujące koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony: 2.000 zł tytułem części opłaty od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 10.800 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł, uiszczona i wykorzystane zaliczki na wynagrodzenie biegłych 1.000 zł, łącznie 13.817 zł

Pozwany zaś poniósł koszty w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokość 10.800 zł i opłaty od pełnomocnictwa 17 zł, łącznie 10.817 zł.

Pozwany winien zatem zwrócić powódce kwotę 12.436 zł (13.817 zł x 90 %) zaś powódka winna zwrócić pozwanemu kwotę 1.082 zł (10.817 zł x 10%) Po zminusowaniu obu kwot, tytułem zwrotu kosztów procesu do zasądzenia ostatecznie na rzecz powódki pozostała kwota 11.354 zł.

O wyłożonej kwocie na wynagrodzenie biegłego, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powódka uiściła zaliczki na wynagrodzenie biegłego w łącznej wysokości 1.000 zł. Łączna kwota wynagrodzeń biegłych w niniejszej sprawie wynosiła 1.122,28 zł. W związku z tym, że Skarbu Państwa pokryta została kwota 122,28 zł (1000-1122,28). Na tej samej podstawie, Sąd orzekł o należnej kwocie tytułem opłaty od pozwu od której powódka została zwolniona. Opłata od pozwu wynosiła 14.835 zł, stąd Skarbowi Państwa należna była różnica opłaty 12.835 zł.

Strony postępowania winny partycypować w pokryciu tych kwot w wysokości, w jakiej przegrały lub przegrały proces. Dlatego Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 11.661,50 zł (12.957,28 zł x 90 %), zaś od powódki różnicę tj. kwotę 1173,50 zł, o czym Sąd orzekł jak w pkt. IV wyroku.